



KOŚCIÓŁ

Franciszek w Asyżu: nadeszła pora, by przemówili ubodzy

12.11.2021



„Nadszedł czas, aby ubodzy znów mogli zabrać głos, ponieważ zbyt długo ich żądania pozostawały niewysłuchane” – powiedział Franciszek podczas spotkania z ubogimi w bazylice Matki Bożej Anielskiej w Asyżu. Jego wizyta w mieście św. Franciszka miała charakter prywatny i wpisywała się w obchody V Światowego dnia Ubogich, organizowanego przez Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji.

Po przybyciu do Asyżu, papież Franciszek udał się do klasztoru św. Klary, aby pozdrowić siostry klaryski zgromadzone na jego powitanie, zatrzymując się na wspólną modlitwę. Wkrótce potem, udał się na plac prze

bazyliką Matki Bożej Anielskiej. Przed świątynią powitali Ojca Świętego przedstawiciele władz i ubogich. Ci ostatni wręczyli Franciszkowi płaszcz i kij pielgrzymi, wskazujące, że wszyscy przybyli z pielgrzymką do miejsc związanych z Biedaczną z Asyżu, po czym procesjonalnie wprowadzili go do bazyliki, gdzie papież pomodli się w kaplicy Porcjunkuli.

Następnie zebrani wysłuchali siedmiu świadectw: francuskiego małżeństwa pracującego na misji wśród ubogich na przedmieściach Paryża, Francuza, który wyszedł z bezdomności i w wieku 60 lat przyjął chrzest, Hiszpana i Polaka, Sebastiana Olczaka, którzy popadli w ubóstwo na skutek uzależnień od narkotyków i alkoholu, ale podjęli drogę nawrócenia i wyjścia z nałogów, oraz Afganki, która znalazła schronienie we Włoszech, po inwazji talibów. Przedstawiła ona dramatyczną sytuację w swej ojczyźnie i wyraziła wdzięczność za gościnę, którą znalazła we Włoszech.

Także kolejny Afgańczyk mówił o cierpieniu związanym z koniecznością opuszczenia swej ojczyzny, gdzie w walce z talibami życie stracił jeden z jego synów. Jako ostatnia świadectwo złożyła 46-letnia Rumunka, mieszkająca od 15 lat ze swoimi synami we Włoszech, która nas skutek choroby musi poruszać się na wózku inwalidzkim.

W swoim słowie papież podkreślił wyjątkowy charakter Asyżu, miasta świętego Franciszka. „Myśl, że na tych ulicach przeżył swoją niespokojną młodość, otrzymał powołanie do dogłębnego życia Ewangelią jest dla nas fundamentalną lekcją” – stwierdził Ojciec Święty. Zaznaczył, że świętość Biedaczyny przyprawia nas o dreszcz, ponieważ wydaje się niemożliwe, abyśmy mogli go naśladować. Ale kiedy przypominamy

sobie niektóre wydarzenia z jego życia, te „kwiatki”, to czujemy się pociągnięci prostotą serca i życia: to jest właśnie atrakcyjność Chrystusa, Ewangelii. To są fakty z życia, które są warte więcej niż kazania” – stwierdził papież.

Mówiąc o odbudowie Kościoła, do której wezwany został św. Franciszek Ojciec Święty podkreślił, że chodzi nie tyle o odnowę kościoła z kamieni, lecz Kościoła składającego się u żywych ludzi. Wskazał, że pomoc ubogim nie może ograniczać się jedynie do wymiaru materialnego, lecz winna mieć charakter kontaktu osobowego, aby porozmawiać z ludźmi, a czasem się z nimi pomodlić. „Bowiem Pan nigdy nie zostawia nas samych, zawsze nam towarzyszy w każdej chwili naszego życia” – podkreślił Franciszek.

Papież wskazał na znaczenie przyjęcia i akceptacji, aby pozwolić wejść tym, którzy pukają. „Tam, gdzie jest prawdziwe poczucie braterstwa, tam jest również szczere doświadczenie gościnności. Gdzie natomiast jest strach przed drugim, pogarda dla jego życia, tam rodzi się odrzucenie” – zaznaczył Ojciec Święty.

Papież podziękował uczestnikom spotkania przybyłym z wielu różnych krajów. „Wiemy, że każdy z nas potrzebuje drugiego, a nawet słabość, jeśli jest przeżywana wspólnie, może stać się siłą, która ulepsza świat. Często na obecność ubogich patrzy się z irytacją i znosi się ją; czasami słyszymy, że to ubodzy są odpowiedzialni za ubóstwo! Czyni się tak, aby nie robić poważnego rachunku sumienia z własnych czynów, z niesprawiedliwości niektórych praw i środków ekonomicznych, z hipokryzji tych, którzy chcą się bogacić ponad miarę, winę zrzuca się na barki najsłabszych” – wskazał Franciszek.

„Nadszedł czas, aby ubodzy znów mogli zabrać głos, ponieważ zbyt długo ich żądania pozostawały niewysłuchane. Nadszedł czas, aby otworzyły się oczy i dostrzeżono stan nierówności, w którym żyje tak wiele rodzin. Nadszedł czas, aby zakasać rękawy i przywrócić godność poprzez tworzenie miejsc pracy. Nadszedł czas, aby ponownie wstrząsnęła nami rzeczywistość głodujących dzieci, zniewolonych, miotanych przez wody, tonących w przerażeniu, niewinnych ofiar wszelkiego rodzaju przemocy. Nadszedł czas, aby położyć kres przemocy wobec kobiet i aby kobiety były szanowane, a nie traktowane jak towar. Nadszedł czas, aby przerwać krąg obojętności i na nowo odkrywać piękno spotkania i dialogu” – stwierdził Ojciec Święty.

Papież podziękował za świadectwa ubogich i podkreślił, że zostały one wyrażone odważnie i szczerze. Podziękował za obecność także kardynałowi Philippowi Barbarin, emerytowanemu arcybiskupowi Lyonu: „on także godnie zniósł doświadczenie ubóstwa, opuszczenia, nieufności. I bronił się milczeniem i modlitwą. Dziękuję, kardynale Barbarin, za świadectwo, które buduje Kościół” – stwierdził Franciszek.

„Niech to spotkanie otworzy serca nas wszystkich, abyśmy byli dyspozycyjni dla siebie nawzajem, aby nasze słabości stały się siłą, która pomaga nam iść dalej drogą życia, aby przekształcić nasze ubóstwo w bogactwo, którym można się dzielić, i w ten sposób ulepszać świat” – zakończył Papież.

Po krótkim posiłku papież zatrzymał się w bazylice na chwilę modlitwy z uczestnikami spotkania. Modlitwa wypowiedana była w wielu językach, a inspirowana myślami Matki Teresy i św. Franciszka. Po jej zakończeniu papież powrócił helikopterem do Watykanu. Natomiast ubodzy zostali ugłoszczeni obiadem przez arcybiskupa Domenico Sorrentino, biskupa Assisi-Nocera Umbra-Gualdo Tadino.

st (KAI) / Asyż

Homilia Papieża na Światowy Dzień Ubogich

17.11.2021

Kościół przeżywał w niedzielę, 14 listopada, V Światowy Dzień Ubogich, ustanowiony przez Papieża Franciszka. W tym roku towarzyszą mu słowa z Ewangelii według św. Marka: „Ubogich zawsze mieć będziecie”, wypowiedziane przez Jezusa w Betanii. Z tej okazji Ojciec Święty odprawił Mszę w Bazylice Watykańskiej. „Pośród płaczu ubogich Królestwo Boże rozkwita jak delikatne liście drzew i prowadzi historię do celu, do ostatecznego spotkania z Panem” – powiedział w homilii.

Oto pełna jej treść:

Obrazy, którymi posługuje się Jezus w pierwszej części dzisiejszej Ewangelii wprawiają nas w przerażenie: słońce się przysłania, księżyc już nie świeci, gwiazdy spadają i moce niebios zostały wstrząśnięte

(por. Mk 13, 24-25). Wkrótce potem jednak Pan otwiera nas na nadzieję: właśnie w tym momencie całkowitej ciemności przyjdzie Syn Człowieczy (por. w. 26); a już obecnie możemy podziwiać oznaki Jego przyjścia, jak wtedy, gdy widzi-my, że drzewo figowe zaczyna wy-puszczać liście, ponieważ zbliża się lato (por. w. 28).

Ewangelia ta pomaga nam zatem od-czytywać historię, pojmując jej dwa aspekty: cierpienie dnia dzisiejszego i nadzieję jutra. Z jednej strony przywoływane są wszystkie bolesne sprzeczności, w jakich zawsze pogrążona jest ludzka rzeczywistość, z drugiej zaś oczekująca ją przyszłość zbawienia, to znaczy spotkanie z Panem, który przychodzi, aby wyzwolić nas od wszelkiego zła. Przyjrzyjmy się tym dwóm aspektom ze spojrzeniem Jezusa.



Pierwszy aspekt: cierpienie dnia dzisiejszego. Znajdujemy się w obrębie historii naznaczonej uciskiem, przemocą, cierpieniem i niesprawiedliwością, oczekającej na wyzwolenie, które, jak się wydaje, nigdy nie nadejdzie. Przede wszystkim są nim zranieni, uciskani, a czasem druzgotani ubodzy – najslabsze ogniwa łańcucha. Obchodzony przez nas Światowy Dzień Ubogich, wzywa nas, abyśmy nie odwracali wzroku, abyśmy nie bali się patrzeć z bliska na cierpienie najslabszych, dla których dzisiejsza Ewangelia jest bardzo aktualna. Słońce ich życia jest często przesłonięte samotnością, księżyc ich oczekiwań zgasł, gwiazdy ich marzeń popadły w rezygnację, a ich egzystencja została rozbita. A to wszystko z powodu ubóstwa, do którego często są zmuszani, będąc ofiarami niesprawiedliwości i nierówności społeczeństwa odrzucającego, biegnącego szybko, nie dostrzegając ich i bez skrępowań pozostawiającego ich własnemu losowi.

Z drugiej jednak strony jest drugi aspekt: nadzieja jutra. Jezus chce otworzyć nas na nadzieję, wyrwać nas z udręki i lęku w obliczu cierpienia świata. Dlatego mówi, że właśnie wtedy, gdy słońce się ściemnia i wszystko zdaje się chylić ku upadkowi, On staje się nam bliski. W jękach naszej bolesnej historii jest przyszłość zbawienia, która zaczyna kiełkować pośród dziejowych dramatów. Nadzieja jutra rozkwita w cierpieniu dnia dzisiejszego. Tak, Boże zbawienie jest nie tylko

obietnicą czasów ostatecznych, ale wzrasta już teraz, w obrębie naszej zranionej historii, torując sobie drogę pośród ucisków i niesprawiedliwości świata. W samym środku płaczu ubogich królestwo Boże rozkwita, jak delikatne liście drzewa i prowadzi historię do celu, do ostatecznego spotkania z Panem, Królem Wszechświata, który nas wyzwoli w sposób ostateczny.

Zadajmy sobie w tym miejscu pytanie: czego się żąda od nas, chrześcijan? Żywienia nadziei jutra poprzez leczenie cierpienia dnia dzisiejszego. Nadzieja zrodzona z Ewangelii nie polega bowiem na biernym oczekiwaniu na lepsze jutro, lecz na urzeczywistnianiu już dziś obietnicy Bożego zbawienia. Dzisiaj, każdego dnia. Nadzieja chrześcijańska nie jest w istocie błogim optymizmem tych, którzy mają nadzieję, że wszystko się zmieni, a tymczasem stale układają sobie życie po swojemu, lecz jest budowaniem każdego dnia, konkretnymi gestami, królestwa miłości, sprawiedliwości i braterstwa, które rozpoczął Jezus. Oto, czego się od nas oczekuje: abyśmy byli, pośród codziennych spustoszeń świata, nieustraszonymi budowniczymi nadziei; byśmy byli światłem, gdy słońce się przysłania; byśmy byli świadkami współczucia, gdy wokół nas panuje rozproszenie; byśmy byli wrażliwą obecnością pośród powszechnej obojętności.

Niedawno przyszło mi myśl to, co mawiał biskup bliski ubogim, Don Tonino Bello: „nie możemy ograniczać się do żywienia nadziei, musimy organizować nadzieję”. Jeśli nasza nadzieja nie przekłada się na wybory i konkretne gesty szacunku, sprawiedliwości, solidarności, troski o wspólny dom, nie można

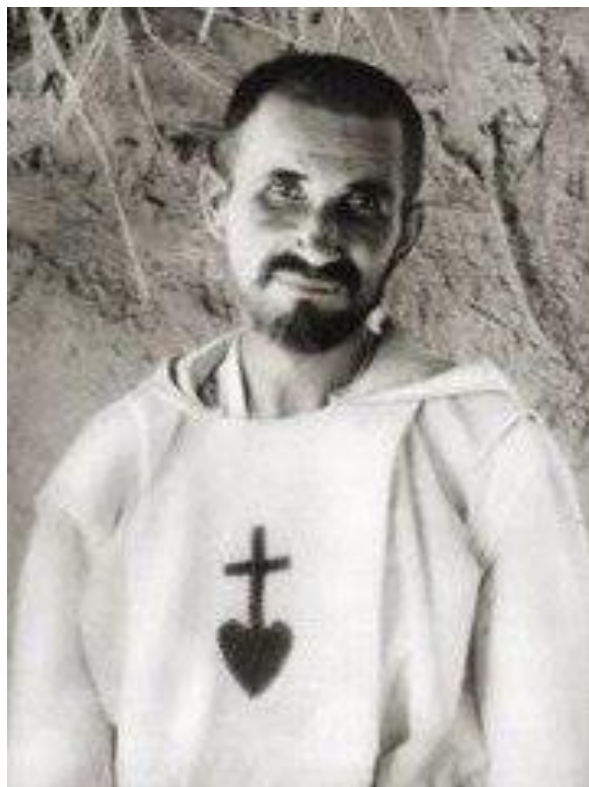
użyć cierpieniom ubogich, nie można przekształcić ekonomii odrzucenia, która zmusza ich do życia na marginesie, ich oczekiwania nie mogą ożywać. Do nas, zwłaszcza do chrześcijan, należy organizowanie nadziei, przekładanie jej na konkretne życie każdego dnia, w relacjach międzyludzkich, w zaangażowaniu społecznym i politycznym.

Jezus daje nam dzisiaj pewien obraz nadziei. Prosty a jednocześnie ukierunkowujący: to obraz liści drzewa figowego, które kielkują nie czyniąc szumu, sygnalizując, że lato jest blisko. A te liście pojawiają się, jak zauważa Jezus, gdy gałąź staje się miękka (por. w. 28). Bracia, siostry, oto słowo, które sprawia, że w świecie rodzi się nadzieja i uśmierza cierpienie ubogich: czułość. Naszym zadaniem jest przeciężenie zamknięcia, rygoryzmu wewnętrznego, pokusy zajmowania się tylko własnymi problemami, aby stać się wrażliwym na tragedie świata, by współczuć w cierpieniu. Podobnie jak delikatne liście drzewa, jesteśmy wezwani do wchłaniania otaczającego nas zanieczyszczenia, i do przekształcania go w do-bro: nie trzeba mówić o problemach, klócić się, gorszyć – wszyscy potrafią to czynić. Trzeba naśladować liście, które każdego dnia niepozornie przekształcają brudne powietrze w czyste. Jezus chce, abyśmy byli „przetwornikami dobra”: ludźmi, którzy zanurzeni w ciężkim powietrzu, którym wszyscy oddychają, odpowiadają dobrem na zło (por. Rz 12, 21). Osobami działający-mi: dzielącymi chleb z głodnymi, czyniącymi sprawiedliwość, dzwigającymi ubogich i przywracającymi im godność.

Piękny, ewangeliczny, młody, jest Kościół, który wychodzi poza swoje ograniczenia i tak jak Jezus głosi dobrą nowinę ubogim (por. Łk 4, 18). Jest to Kościół proroczy, który swoją obecnością mówi ludziom o zbolących sercach i odrzuconych przez świat: „Odwagi, Pan jest blisko, bo i dla ciebie w sercu zimy wschodzi lato. Również z twojego smutku może od-rodzić się nadzieja”. Zanieśmy to spojrzenie nadziei w świat. Zanieśmy je z czułością ubogim, nie osądzając ich. Bo tam, wśród nich, jest Jezus; bo tam, w nich, jest Jezus, który nas oczekuje.

Karol de Foucauld może wyprowadzić Kościół na pustynię

10.11.2021



Dzięki kanonizacji Karola de Foucauld Kościół zyska świętego z pustyni, który przypomina nam, że tak jak Jezus, prorocy i liczni święci, również i my powinniśmy wychodzić na pustynię, by tam spotkać Boga – mówi o. Bernard Ardura, postulator sprawy kanonizacyjnej francuskiego pustelnika. Wczoraj ogłoszona została data jego kanonizacji. Odbędzie się ona 15 maja.

O. Adura podkreśla, że w życiu Karola de Foucauld najważniejsze jest gwałtowne nawrócenie i spowiedź w kościele św. Augustyna w Paryżu. Od tej chwili w sposób radykalny chce on żyć tylko dla Chrystusa. To pragnienie zaprowadzi go ostatecznie na pustynię, pośród muzułmanów, dla których chce być alter Christus – drugim Chrystusem. Jego kanonizacja, jak mówi o. Ardura, będzie wielkim świętem przede wszystkim dla małych wspólnot chrześcijan, które żyją dziś w rozproszeniu pośród muzułmanów w Afryce Północnej.

„Sytuacja naszych braci w Afryce Północnej nie ma nic wspólnego z naszą sytuacją, przynajmniej na razie. Ich wspólnoty to małe wysepki. Są bardzo dynamiczne i wielokulturowe, bo w całości składają się z obcokrajowców. Ale są to wspólnoty bardzo solidne. Kanonizacja tego świętego z Sahary, żyjącego na pustyni jest zaproszeniem

również dla nas, byśmy wyszli na pustynię. Ta pustynia nie jest jednak próżnią, bo to właśnie tam słuchamy Słowa Bożego i spotykamy Boga. Wspomnijmy na doświadczenie Izajasza i tak wielu innych proroków, a także samego Jezusa, który wycofywał się na pustynię. Tam intensywniej możemy przeżywać naszą relację z Bogiem. To też jest doświadczeniem tych wspólnot chrześcijańskich w Afryce Północnej. Ale nie zapominajmy, że również i my z roku na rok stajemy się takimi małymi wysepkami. Wspólnotami

chrześcijańskimi, które często są bardzo małe i potrzebują poczuć swą przynależność do Kościoła powszechnego. Jestem przekonany, że to właśnie Charles de Foucauld jest tym, który przywróci odwagę i nadzieję, a także odrodzenie wiary tych właśnie wiernych” – powiedział Radiu Watykańskiemu ks. Adrura.

Krzysztof Bronk/vaticannews.va /Watykan KAI

ZAKON

Heroiczność cnót o. Jana od Jezusa i Maryi

Papież zatwierdził 25 listopada 2021 r. dekret o heroiczności cnót Sługi Bożego Jana od Jezusa i Maryi (de San Pedro y Ustarroz), karmelity bosego, trzeciego z kolei przełożonego generalnego Zakonu Karmelitów Bosych, znanego mistrza duchowego, autora licznych dzieł ascetycznych i promotora misji.



Urodzony w Calahorra w Hiszpanii w 1564 r., jako 18-letni student uniwersytetu w Alcalá de Henares wstąpił on do nowicjatu karmelitów bosych w Pastranie, gdzie 23 stycznia 1583 r. złożył profesję. Już w 1585 r. wysłano go do Genui, aby założył pierwszy klasztor karmelitów bosych poza granicami Hiszpanii. Tam w 1586 r. zostały wyświęcone, a następnie skierowany do Rzymu. Na Kapitulie Generalnej w 1605 r. został wybrany definitorem generalnym i mistrzem nowicjuszy (znane są jego *Instructiones Novitiorum*). Kolejna Kapituła Generalna, obradująca w 1608 r. powierzyła mu obowiązki Prokuratora Generalnego, tj. odpowiedzialnego za relacje Zakonu ze Stolicą Apostolską. Piastując ten urząd był zaangażowany w sprawę kanonizacji św. Teresy od Jezusa i jednym z pierwszych jej biografów. Słynął jako doradca kardynałów, papieży i świętych. W 1611 r. wybrano go trzecim z kolei generałem Zakonu. Złożył wówczas w Rzymie „Seminarium Missionum”, w którym formowali się m.in. pierwsi polscy karmelici boscy, pracujący potem na rzecz unii Rusinów z Rzymem, jak i w Persji i Indiach.

Po zakończeniu kadencji, przewidując bliską śmierć, osiadł w klasztorze w Montecompatri nieopodal Frascati pod Rzymem, gdzie zmarł 28 maja 1615 r. i gdzie do dziś czci znajduje się jego nienaruszone ciało.

Jakkolwiek nazywano go zawsze „czcigodnym”, jego proces beatyfikacyjny został oficjalnie otwarty dopiero w 1997 r. Po dwóch latach, 7 maja 1999 r. Stolica Apostolska wydała dekret ważności przeprowadzono w diecezji rzymskiej dochodzenia kanonicznego, po czym została opracowana w Kongregacji

Spraw Kanonizacyjnych stosowna „Positio de vita, virtutibus et fama sanctitatis Servi Dei”, zaaprobowana kolejno przez konsultorów historyków, teologów, biskupów i kardynałów – członków Kongregacji.

Uwieńczeniem tych prac jest właśnie zatwierdzony przez papieża Franciszka dekret o heroiczności cnót Sługi Bożego, nadający mu oficjalne tytuł Czcigodnego („Venerabilis”). Do jego beatyfikacji trzeba jeszcze papieskiego zatwierdzenia cudu wyproszonego u Pana Boga za jego przyczyną.

o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD

Papież zatwierdził cud do kanonizacji o. Tytusa Brandsmy

Podczas audyencji dla kard. Marcello Semeraro, Prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, 25 listopada 2021 r. Ojciec Święty Franciszek zatwierdził cud do kanonizacji bł. Tytusa Brandsmy, holenderskiego karmelity, męczennika obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie przebywał wraz z kapłanami polskimi i zmarł z wycieńczenia, zabity śmiertelnym zastrzykiem 26 lipca 1942 r. Wielu z polskich współwięźniów wspomina go z sympatią, jako prawdziwego, świadka Chrystusa. Beatyfikował go 3 listopada 1985 r. św. Jan Paweł II.

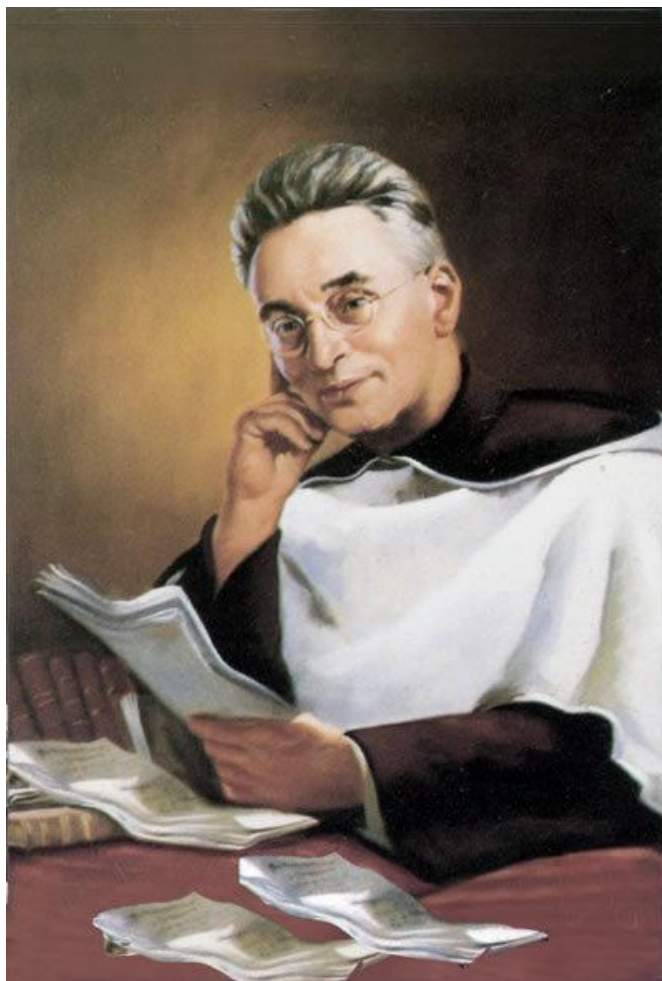
Cud zatwierdzony do beatyfikacji bł. Tytusa dotyczy uzdrowienia jednego z jego współbraci zakonnych ze Stanów Zjednoczonych „z czerniaka węzłów chłonnych z przerzutami”. Biopsja wykazała, że „czerniak guzkowaty złośliwy” objął „śliniankę przyuszną, okolicę skroniową, a liczne guzki były obecne także w przyusznicy i szyi”. Dnia 30 lipca 2004 chory przeszedł operację i 4 sierpnia został wypisany do domu w stanie dobrym, jakkolwiek rokowania lekarzy były negatywne.

O wstawiennictwo bł. Tytusa prosił sam uzdrowiony, zapraszając do modlitwy za jego przyczyną także, swoich krewnych, parafian (pełnił bowiem posługę proboszcza), współbraci, siostry zakonne i kapłanów. Otrzymał też od jednego z współbraci relikwię błogosławionego i przykładał ją do chorych miejsc.

Lekarze badający chorego uznali, że jego szybkie, trwałe i całkowite wyzdrowienie jest niewytłumaczalne z medycznego punktu widzenia, a teologowie wykazali związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy nim a modlitwą do bł. Tytusa.

Zgodnie z procedurą, gdy papież zwoła konsystorz zwyczajny kardynałów i otrzyma jego zgodę, przystąpi do kanonizacji tego wielkiego syna Karmelu, wielkiego teologa, czciciela Matki Bożej, obrońcy godności osoby ludzkiej i patrona dziennikarzy.

o. Szczepan Praśkiewicz OCD; za: www.causesanti.va



Kolejny męczennik Szkaplerza karmelitańskiego

Ponad 27 lat temu, bo 24 kwietnia 1994 r., św. Jan Paweł II beatyfikował Izydora Bakanję (zm. 1909), kongijskiego, niespełna 25-letniego męczennika szkaplerza karmelitańskiego, który został śmiertelnie ubiczowany przez kongijskiego pracodawcę-kolonizatora, za noszenie szkaplerza i modlitwę różańcową. Natomiast niedawno, bo 16 października 2021 r., w grupie 127 ofiar prześladowania komunistycznego z

lat trzydziestych ub. wieku na Półwyspie Iberyjskim, został beatyfikowany kolejny męczennik szkaplerza karmelitańskiego. Beatyfikacja odbyła się w Kordobie w Hiszpanii, pod przewodnictwem kard. Marcello Semeraro, prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych z Rzymu. Wśród wpisanych w poczet błogosławionych męczenników diecezji Kordoba znalazło się 81 kapłanów (w tym dwóch franciszkańskich), 5 seminarzystów, jeden brat zakonny (franciszkanin), jedna siostra zakonna (ze zgromadzenia opieki św. Józefa) i 39 osób świeckich (29 mężczyzn i 10 kobiet). Najmłodszym z tego grona jest właśnie liczący zaledwie 15 lat i siedem miesięcy bł. Franciszek García León (ur. 20.12.1920, zm. 22 lipca 1936).



Komuniści aresztowali najpierw ojca bł. Franciszka i po godzinie przybyli by aresztować jego wuja, którzy byli zaangażowani w działalność religijną w parafii. Jeden z prześladowców zauważył, że Franciszek posiada szkaplerz karmelitański. Nakazał mu więc „to”, wyrzucić, ale Franciszek odmówił. Nie wyrzucił szkaplerza, pomimo groźby, że zostanie aresztowany i uwięziony: odpowiedział stanowczo, że szkaplerza się nie pozbędzie. Trafił więc do więzienia. Było to 20 lipca 1936 r. Dwa dni później został zamordowany wraz z innymi męczennikami.

Podczas procesu beatyfikacyjnego podkreślono „dalej” przygotowanie bł. Franciszka do męczeństwa, tj. że od najmłodszych lat „wyróżniał się szczególną pobożnością i miłością, zwłaszcza w odniesieniu do osób starszych potrzebujących”. Nadto, że w trudnych okolicznościach prześladowań w lipcu 1936 r., kiedy trwała hiszpańska wojna domowa, „był jednym z niewielu młodych ludzi w mieście, którzy codziennie chodzili na Mszę św. i przyjmowali komunie. Zawsze okazywał radość i uprzejmość, nawet w tych trudnych czasach straszliwej wojny”.

Niech wstawia się przed Bożym tronem za wszystkimi czcicielami Matki Bożej z Góry Karmel i noszącymi Jej szkaplerzną szatę.

o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD

Kardynał Semeraro w Karmelu w Katowicach

W niedzielne przedpołudnie, 21 listopada 2021, prefekt watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych odwiedził katowickie karmelitanki. Przewodniczył Mszy św. w kaplicy klasztoru i wygłosił słowo Boże.

Spotkanie z mniszkami było szczególną formą podziękowania za ich wkład w beatyfikację ks. Jana Machy. – Na każdym etapie procesu beatyfikacyjnego prosiłem siostry o ich modlitewne wsparcie i pamięć, za które wszyscy jesteśmy tak bardzo wdzięczni – tłumaczył abp Wiktor Skworec w słowie wprowadzającym do liturgii.

W homilii, nawiązując do uroczystości Chrystusa Króla, papieski delegat przytoczył słowa św. Ambrożego: „Chrystus jest dla nas wszystkim”. Podkreślił, że bez względu na to, jakie realizuje się powołanie, właśnie Chrystus pozostaje głównym punktem odniesienia każdego wierzącego. – On jest naszym początkiem, centrum i końcem – wyliczał. Zaprosił do odważnego kroczenia drogami Ewangelii. – Wszyscy potrzebujemy Chrystusa – dodał.

Mówiąc o powołaniu do życia kontemplacyjnego, przywołał starotestamentalny obraz Mojżesz, który z rękami podniesionymi do góry modli się za walczący naród. – Wy także drogie siostry każdego dnia wznosicie wasze modlitwy do Boga za nas wszystkich. Dziękujemy wam za to i prosimy o kontynuowanie tej misji – zaapelował. Pamięci karmelitanek polecił także swoją posługę oraz cały Kościół katowicki wraz ze swoim Pasterzem.

Modlitwa w Karmelu była ostatnim punktem wizyty kard. Semeraro w Katowicach, której głównym celem była beatyfikacja śląskiego kapłana i męczennika ks. Jana Franciszka Machy.



za: www.katowice.gosc.pl

Nowe sanktuarium karmelitańskie św. Józefa w Lublinie

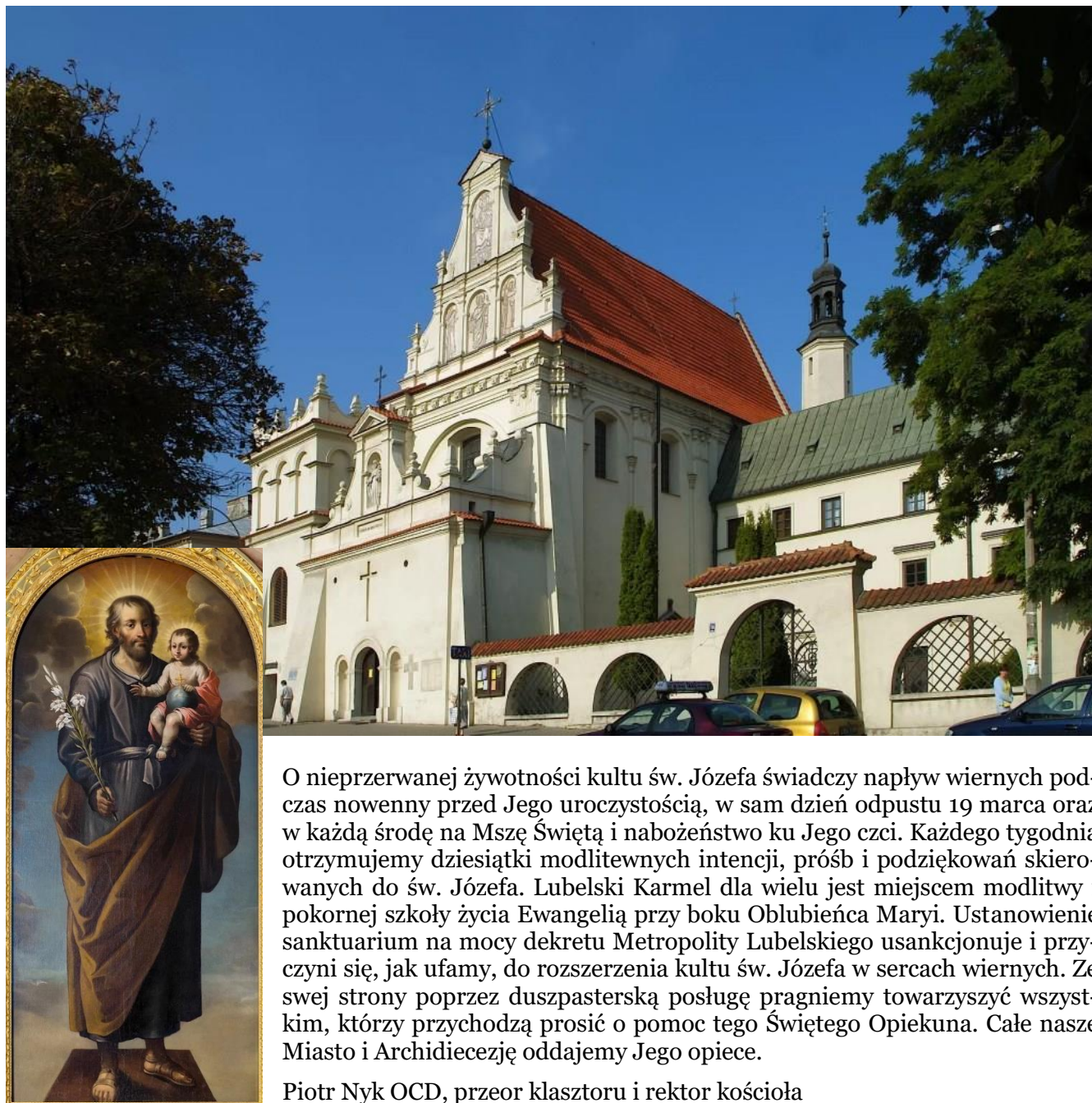
Z wielką radością pragniemy poinformować, że na zakończenie roku św. Józefa nasz karmelitański kościół rektoralny w Lublinie przy ul. Świętoduskiej 14 zostanie ogłoszony diecezjalnym sanktuarium. Aktu ustanowienia dokona Arcybiskup Stanisław Budzik, Metropolita Lubelski w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, tj. dnia 8 grudnia 2021 roku.

Ustanowienie sanktuarium św. Józefa motywują względy historyczne oraz żywy kult Opiekuna Świętej Rodziny w naszej świątyni. Kult św. Józefa w historii Karmelu zajmował zawsze miejsce szczególne. Arnold Bostiusz, historyk i badacz starożytnych źródeł karmelitańskich zaświadcza w traktacie *De Patronatu BVM* z 1479 r., że kult ten ma starożytne korzenie.

W odnowionej rodzinie karmelitańskiej św. Teresa, zwana Wielką, nie rozstawała się z figurą Świętego Patriarchy, a na polecenia samego Jezusa oddała pod opiekę Józefa pierwszy dom karmelitanek bosych. W nowożytnej historii naszej rodziny zakonnej również uczennice i uczniowie naszej Matki Fundatorki wyrażali swoją miłość i przywiązanie do Przybranego Ojca Zbawiciela.

W te chwalebne dzieje kultu św. Józefa wpisuje się także nasza karmelitańska świątynia, konsekrowana 28 sierpnia 1644 roku. Jest ona najstarszym kościołem pod patronatem św. Józefa w archidiecezji lubelskiej. Od samych początków istnienia nasi bracia rozwijali kult i nabożeństwo ku czci tego Świętego Patrona. W 1666 roku powołali do życia pierwsze na ziemiach polskich bractwo św. Józefa, zrzeszające na przestrzeni wieków setki mężczyzn i kobiet. Żywy kult wyrażał się również przez coroczną septennę, czyli cykl siedmiu śródogodowych, cotygodniowych nabożeństw ku czci Świętego Cieśli z Nazaretu.

W XVIII wieku w ich miejsce wprowadzono nowenny, odprawiane przez dziewięć kolejnych śród. Liczni wierni ściągali także na uroczystość Opieki św. Józefa, Patrona i Protektora Zakonu oraz w dzień liturgicznego wspomnienia zaślubin NMP ze św. Józefem. Kroniki klasztorne obfitują w liczne świadectwa o opiece św. Józefa nad naszym kościołem i klasztorem, przypisując mu m.in. ocalenie kościoła we wrześniu 1939 roku podczas bombardowania Lublina.



O nieprzerwanej żywotności kultu św. Józefa świadczy napływ wiernych podczas nowenny przed Jego uroczystością, w sam dzień odpustu 19 marca oraz w każdą środę na Mszę Świętą i nabożeństwo ku Jego czci. Każdego tygodnia otrzymujemy dziesiątki modlitewnych intencji, próśb i podziękowań skierowanych do św. Józefa. Lubelski Karmel dla wielu jest miejscem modlitwy i pokornej szkoły życia Ewangelią przy boku Oblubieńca Maryi. Ustanowienie sanktuarium na mocy dekretu Metropolity Lubelskiego usankcjonuje i przyczyni się, jak ufamy, do rozszerzenia kultu św. Józefa w sercach wiernych. Ze swej strony poprzez duszpasterską posługę pragniemy towarzyszyć wszystkim, którzy przychodzą prosić o pomoc tego Świętego Opiekuna. Całe nasze Miasto i Archidiecezję oddajemy Jego opiece.

Piotr Nyk OCD, przeor klasztoru i rektor kościoła

Za: karmel.pl

Karmelitengeist: 300 lat tradycji!

8 października 2021 diecezjalnym centrum Obermunster w Ratyzbonie miała miejsce uroczystość upamiętniająca 300 lat produkcji słynnego „Echten Karmelitengeist”. Ten ziołowy specyfik na bazie spirytusu jest produkowany od 1721 r. według pierwotnej, sekretnej (Arcanum) skrzętnie skrywanej receptury, znanej tylko dwóm braciom z klasztoru św. Józefa.

Spotkanie było uświetnione koncertem barokowej orkiestry „Rubio” z Ratyzbony. Konferencję na temat destylacji melisy w późnym średniowieczu, aż do czasów powstania Karmelitengeist wygłosił aptekarz i filolog germański, dr Thomas Richter. Pod koniec spotkania przełożony Prowincji niemieckiej, o. Raoul Kiyangi OCD, wręczył dyplom honorowego członka zakonu karmelitańskiego administratorowi „Geistfabrik”, Albertowi Aufschlagerowi.



Całość obchodów rocznicy zakończyła się projekcją filmu „Der Geist der Karmeliten” autorstwa o. Mateusza Bocheńskiego OCD, dotyczącego prawdopodobnie najbardziej strzeżonego sekretu Ratyzbony. Film pozwolił zajrzeć do wnętrza klasztoru i ukazał funkcjonowanie fabryki karmelitańskiego specyfiku.

Za: www.carmelitaniscalzi.com

PROWINCJA - BRACIA

Zmarł śp. O. Franciszek Ksawery Hanzel OCD (1936-2021)

Dnia 02 grudnia 2021 roku, w przeddzień wspomnienia liturgicznego swojego patrona, zmarł w klasztorze Karmelitów Bosych we Wrocławiu o. Franciszek Ksawery od św. M. N. Teresy (Leon Hanzel) – miał 85 lat, z czego 60 w Zakonie i 53 w kapłaństwie.

Leon Hanzel urodził się 02 lutego 1936 roku w Jaworzu Dolnym (obecnie diecezja Bielsko-Żywiecka). Został ochrzczony w Parafii pw. Opatrznosci Bożej w Jaworzu. Po szkole podstawowej i zawodowej kontynuował naukę w Niższym Seminarium Karmelitów Bosych w Wadowicach (Liceum Ogólnokształcące). Po ukończeniu Niższego Seminarium, w roku 1960, wstąpił do Nowicjatu Zakonu Karmelitów Bosych w Czernej k. Krakowa. Swoją pierwszą profesję zakonną złożył 01 sierpnia 1961 roku, po czym odbył studia

filozoficzne w Wyższym Seminarium Karmelitów Bosych w Poznaniu (1961-1963), a następnie teologiczne w Wyższym Seminarium Karmelitów Bosych Krakowie (1963-1968). Profesję uroczystą złożył w roku 1964 w Wadowicach. Dnia 21 czerwca 1968 roku, w Krakowie przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Juliana Groblickiego.



Zaraz po święceniach kapłańskich został przez przełożonych posłany do nowej fundacji Karmelitów Bosych w Falenicy (Warszawa), gdzie przebywał przez parę miesięcy jako student teologii życia wewnętrznego na ówczesnej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Kiedy po paru miesiącach doszło do eksmisji zakonników z domu w Falenicy (dokonanej przez władze komunistyczne), o. Franciszek Ksawery został skierowany do pracy w klasztorze w Łodzi, gdzie przebywał w latach 1968-1970. W roku 1970 przeniósł się do klasztoru Karmelitów Bosych w Poznaniu, gdzie przez pięć lat pełnił, między innymi, urząd podprzeora i magistra kleryków. Był również prowincjalnym zelatorem misji.

Z Poznania został wysłany w roku 1975 do klasztoru w Kluszkowcach k. Czorsztyna, gdzie był katechetą i ekonomem klasztoru. Następnie, w latach 1977-1989, przebywał kolejno, podejmując różnorakie posługi, w klasztorach: Czerna, Kraków, Kluszkowce, Lublin, Wrocław.

W latach 1989-1993 (z małymi przerwami) był konwentualnym klasztoru Karmelitów Bosych w Munster (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej), gdzie posługiwał przez jakiś czas również jako kapelan Związku Podhalan.

W roku 1993 został wybrany na przeora klasztoru we Wrocławiu oraz proboszcza tamtejszej parafii pw. Opieki Świętego Józefa.

Po zakończeniu podwójnej kadencji na tych urządach, w roku 1999 został przeniesiony do Zamartego, gdzie był, między innymi, spowiednikiem nowicjuszy w tamtejszym Nowicjacie Karmelitów Bosych. Sześć lat później, w roku 2005, powrócił do klasztoru we Wrocławiu, gdzie żył, pracował i długo cierpiał aż do swojej śmierci.

Uroczystości pogrzebowe zostaną odprawione w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 8 grudnia br. we Wrocławiu.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie. A światłość wiekuista niechaj mu świeci. Amen!

o. Grzegorz A. Malec, OCD

Z kroniki braci w Poznaniu

Listopad tradycyjnie rozpoczęliśmy uroczystością Wszystkich Świętych i od modlitwy za naszych zmarłych poprzez udanie się na cmentarze: za naszym murem na cmentarz zasłużonych Wielkopolan, gdzie jest grób naszych braci z przeszłości i na „Lutycką”, gdzie są groby braci od czasów powojennych do współczesnych. W bazylice natomiast za zmarłych z zaduszek codziennie odmawiamy po mszy o 11. 30 różaniec, razem z wiernymi.



CZWARTEK, 25 XI 2021

- 17.00 Przywitanie uczestników
- 17.10 Biblijne i dogmatyczne podstawy kultu św. Józefa
ks. dr Piotr Górski
- 17.50 Być ojcem według św. Józefa - ks. dr Andrzej Latoń
- 18.30 Przerwa
- 18.50 Kult św. Józefa w liturgii Kościoła
ks. prof. dr hab. Dariusz Kwiatkowski

PIĄTEK, 26 XI 2021

- 17.00 Być mężczyzną według św. Józefa - o. mgr lic. Jacek Olszewski OCD
- 17.40 Modlitwa św. Józefa w świetle powieści R. Brandstaettera
„Jezus z Nazaretu” - s. mgr lic. Ewa Stolarek NMPN
- 18.20 Przerwa
- 18.40 Św. Teresa od Dzieciątka Jezus: nierozdzielny kult Maryi i Józefa
o. mgr lic. Krzysztof Pawłowski OCD

SOBOTA, 27 XI 2021

- 17.00 Oblubieńcza relacja Józefa i Maryi - o. dr Paweł Urbańczyk OCD
- 17.40 Św. Teresa od Jezusa: „św. Józef, ojciec mój i patron”
o. mgr lic. Wojciech Ciak OCD
- 18.20 Przerwa
- 18.40 Noc ciemna św. Józefa - o. mgr lic. Serafin Tyszkowski OCD

Sanktuarium św. Józefa, Poznań, ul. Działowa 25

Transmisja na żywo:

<https://www.youtube.com/c/CarmelitanumPoznań>

www.poznan.carmelitanum.pl

www.poznan.karmelicibosci.pl



W październiku zakończyliśmy prace renowacyjne na dachu Bazyliki od strony południowej oraz izolację fundamentów zachodniego skrzydła klasztoru. Modernizacja parkingu przy sanktuarium potrwa do końca roku. Obecnie prowadzone są również prace przy studzienkach wokół klasztoru i jest załączany gaz do tzw. „hotelu” i „gospodarstwa”.

11 listopada - Dzień niepodległości, uczciliśmy okazijnymi kazaniami i modlitwą za naszą ojczyznę w Bazylice. Obejrzelismy też ciekawe programy w telewizji o historii Polski. A 12-14 listopada bracia klerycy wyjechali na sesję formacyjną z o. Piotrem Czapskim z Drzewiny. Sesja była poświęcona obecności Bożej i odbyła się w Zwoli.

W tych dniach imieniny obchodził o. Roman Hernoga ze Zwoli, a ponieważ nasze klasztory utrzymują przyjazne relacje, więc zostaliśmy zaproszeni na jego imieniny. Z klasztoru wyjechała delegacja kilku ojców i braci kleryków, którzy tego dnia przy okazji odbyli w Zwoli swą rekreację popołudniową.

19 i 20 listopada w naszym klasztorze odbyło się spotkanie komisji prowincjalnych do spraw instytutów duchowości i powołaniowej. Z tej okazji odwiedziło nas kilku ojców z Prowincji: o. Prowincjał, o. Robert Marciniak, o. Antoni Rachmajda, o. Krzysztof Piskorz, o. Tomasz Rydzewski, o. Michał Swarzyński, o. Mateusz Filipowski. Obrady były zapewne owocne. Co widać po liście wystosowanym po nich przez ojca Prowincjała z prośbą o modlitwę i post w intencji powołań.

Bardzo ważnym wydarzeniem listopada w naszym klasztorze, było sympozjum o św. Józefie: *Św. Józef - Oblubieniec, Ojciec, Mistrz życia duchowego*. Sympozjum co roku jest przygotowywane przez o. Sergiusza Nizińskiego jako rektora seminarium i o. Krzysztofa Pawłowskiego jako dyrektora Instytutu *Carmelitanum*. Poczęstunki w czasie przerw między konferencjami przygotowywali studenci *Carmelitanum* a salę, nagłośnienie i sprzedaż książek *Flos Carmeli* prowadzili bracia klerycy. Frekwencja w tym roku była słaba, zapewne z racji pandemii, ale sporo osób uczestniczyło przez internet.

W tych dniach mieliśmy w klasztorze kolejnych gości: w czwartek - księży z sanktuarium św. Józefa z Kalisza, józefolodzy, ks. dr Piotr Górski, ks. dr Andrzej Latoń, ks. prof. dr hab. Dariusz Kwiatkowski. W piątek - s. mgr lic. Ewa Stolarek NMPN, w sobotę goście z Krakowa o. Paweł Urbańczyk, o. Bartłomiej Kucharski oraz bracia ze Zwoli - o. Serafin i br. Bogusław oraz o. Wojciech Ciak.

Treści można wysłuchać w internecie, gdyż sympozjum dostępne jest na kanale *Carmelitanum*, na YouTube.

Obecnie zaczął się piękny czas Adwentu, bracia podjęli adwentowe postanowienia i weszli w adwentowy klimat czekania i nadziei, co wiąże się z porannymi roratami o godz. 6.00. W grudniu dokona się nasze spotkanie z Dzieciątkiem, ale o tym następnym razem.

o. Aleksander Szczukiecki OCD

Ćwierć wieku naszej obecności w Gorzędzieju



Dnia 30 XI br. świętowaliśmy 25-ciociele przekazania przez diecezję pelplińską parafii św. Wojciecha w Gorzędzieju naszemu Zakonowi. Kilka miesięcy przed naszym przybyciem parafia została ustanowiona diecezjalnym sanktuarium św. Wojciecha. Historycy nie mają pewności, czy św. Wojciech zatrzymał się na nadwiślańskiej skarpie płynąc rzeką, czy też wędrując lądem gdzieś tutaj szukał możliwości przeprawy przez Wisłę. Nam nie przeszkadza to jednak mieć przekonania, że właśnie tutaj przebywał on w swojej wędrówce do Prusów. Ponad wszelką wątpliwość gdzieś w tych okolicach musiał 'wylądować' na przeciwnym brzegu Wisły.

Na dziękczynną Mszę świętą naszego srebrnego jubileuszy przybył biskup pomocniczy Arkadiusz Okroj. W kazaniu między innymi wymienił wszystkich naszych proboszczów gorzędziejskiej parafii: śp. o. Leonarda Ciechanowskiego OCD, śp. o. Bogdana Deca OCD, o. Szymona Plewę OCD, o. Janusza Murzynowskiego OCD, o. Zbigniewa Stachowicza OCD i obecnego proboszcza o. Jarosława Górkę OCD. Wymienione zostały także liczne inwestycje dokonane w tym czasie w kościele – poczynając od zmiany po-

sadzki, aż po renowację ołtarza głównego wykonaną w ostatnich miesiącach – które trudno jednak byłoby tu przytaczać... Główny akcent kazania, jak również wstępu dokonanego przez o. Prowincjała, położony był na duchowy wymiar obecności karmelitów bosych w tym miejscu – na troskę o dusze parafian oraz na dzieło rekolekcji, które przez lata bardzo się rozwinęło.

Oprócz hymnu *Te Deum* i litanii do św. Józefa wieńczących liturgię, ważnym uroczystym akcentem było odśpiewane w tradycyjny sposób przed Mszą św. *Salve Regina*.

o. Krzysztof Jarosz OCD

Medytacja przez wieki czyli spotkanie formacyjne w Zwoli

W dniach 22 i 23 listopada br. w Zwoli odbyło się spotkanie Komisji Rekolekcyjnej naszej prowincji poświęcone tematyce medytacji. Chcieliśmy zobaczyć medytację karmelitańską w świetle innych tradycji duchowych. Na spotkanie zostali zaproszeni wszyscy prowadzący rekolekcje 'Szkoła Modlitwy Karmelitańskiej' w Gorzędzieju i Zwoli.



O. Bruno Koniecko OSB (magister nowicjatu z Tyńca) przedstawił medytację u Ojców Pustyni i w tradycji benedyktyńskiej. Ukazał, jak bardzo inne było wówczas znaczenie słowa *medytacja*. Greckie *melete* nie oznaczało intelektualnego rozważania, lecz proste, wielokrotne powtarzanie pewnego fragmentu Pisma św. tak, aby on coraz bardziej wnikał do wnętrza, do 'środka' (*medium*) człowieka. (Podobna praktyka w tradycji zachodniej została przez św. Augustyna nazwana *aktem strzelistym*). Z czasem formuły do powtarzania były coraz bardziej określone i ostatecznie na wschodzie przyjęły formę tzw. modlitwy Jezusowej: *Panie! Jezu Chryste, Synu Boży, zmiłuj się nade mną, grzesznikiem!*

O. Dariusz Michalski SI (superior wspólnoty jezuickiej w Poznaniu) zaprezentował medytację ignacjańską. Szczególnie zatrzymaliśmy się na roli wyobraźni w tej metodzie, starając się porównać ją z doświadczeniem św. Teresy. Według wskazówek św. Ignacego, na początku medytacji należy 'okiem wyobraźni' zobaczyć wydarzenie, które zamierza się rozważać. Nie chodzi jednak o fantazjowanie, o tworzenie własnych wizji. Chodzi o to, aby skorzystać z obrazu, który jest nam dany przez ewangeliczny, czy biblijny opis. W swoim nauczaniu Jezus często posługiwał się plastycznymi obrazami, na których budował swoje przypowieści.

Zajęliśmy się także medytacją w praktyce Karmelu. O. Serafin przedstawił ją w doświadczeniu Karmelu pierwotnego, a o. Wojciech mówił o modlitwie w życiu św. Teresy od Jezusa.

Drugiego dnia zostało przedstawione, co na temat praktyki modlitwy wewnętrznej mówi *Pouczenie nowicjuszy (Instructio novitiorum)* o. Jana od Jezusa i Maryi OCD z Calahorra z roku 1605 – księga, która przez kilka wieków była jednym z filarów formacji wstępnej w naszym Zakonie. O. Jan kładł ogromny nacisk na rolę *woli* w modlitwie. Píše tak: *'Pobożne czytanie, które było wybrane na modlitwę jest w*

*medytacji rozważane i trawione jak pożywienie, którym wola się karmi i dzięki niemu się wzmacnia. I dlatego medytację należy podejmować w taki sposób, aby była dziełem woli. Medytacja ma być jakby narzędziem użytym do tego, aby wola została pociągnięta do tego, co szlachetne'. Jeśli ktoś chciałby otrzymać fragment *Pouczenia nowicjuszy* dotyczący modlitwy (niecałe 5 stron), proszę dać znać na adres rekolekcje@karmelicibosi.pl.*

o. Krzysztof Jarosz OCD

Patronalna uroczystość św. Rafała Kalinowskiego w Wikariacie Białorusi

Dnia 20 listopada w klasztorze w Miadziole, w liturgiczne wspomnienie św. Rafała Kalinowskiego, karmelity bosego, Regionalny Wikariat Karmelitów Bosych w Białorusi, świętował patronalną uroczystość swojego opiekuna. Zebrani bracia z naszych klasztorów, do południa skupiali się, słuchając konferencji oraz adorując Pana Jezusa. Podobne spotkania są okazją nie tylko do wspólnej modlitwy, ale również do wzmocnienia więzi między braćmi, aby wspólnoty odczuwały i odnawiały jedność w służeniu.



Duchowym praktykom przewodniczył zaproszony dostojny hierarcha Katolickiego Kościoła w Białorusi, Przewodniczący Konferencji Katolickich Biskupów w Białorusi i Ordynariusz Diecezji Witebskiej, bp. Aleg Butkiewicz. Rozważania biskupa były nakierowane na konieczność pokory, postu i oddania, w służbie Bogu i Kościołowi na drodze kapłańskiego i zakonnego życia, jak również na żarliwość Apostołów w niesieniu Ewangelii współczesnemu światu.

Biskup Aleg Butkiewicz życzył wszystkim obecnym karmelitom bosym, być oddanymi pasterzami dla Bożego narodu na wzór św. Rafała Kalinowskiego, służąc naszej Ojczyźnie, w ciężki czas dla wszystkich.

Na zakończenie spotkania, wszyscy obecni bracia zawierzili losy Karmelu i Białorusi wstawiennictwu i opiece Bogurodzicy, śpiewając uroczyste SALVE REGINA.

o. Yury Kulai OCD

Wieści z Nowicjatu w Zamartem

Życie w Zamartem toczy się własnymi torami, a nie zawsze tory owe trafiają na stację Karmel-Info, ale oto teraz trafiły! No to... opowiadamy!

Wrzesień. Pierwsze wydarzenie to zmiana stanu osobowego nowicjatu – 11 września br. Mateusz zdecydował się na opuszczenie naszej wspólnoty i wyjechał w rodzinne strony. Uprzedzam już kolejne fakty – br. Aleksander (czyli dobrze wam znany Sasza) oraz br. Marek (piszący te słowa) nadal trwamy i ani myślimy wyjeżdżać. Mamy nadzieję, że zamarecka wspólnota też takimi myślami nie zaprzęta sobie głowy.

Pozostała część miesiąca przebiegła spokojnie. Wraz z br. Saszą pilnie szlifowaliśmy sztukę dzwonienia dzwonami, przygotowywania śniadań i kolacji, zapoznawaliśmy się również z zakamarkami klasztornych „rejonów”, które sprzątamy w każdą sobotę. Pod koniec miesiąca mieliśmy okazję odwiedzić siostry w Bornym Sulinowie, co uczyniliśmy z wielką radością. Okazało się jednak, że w dniu naszych odwiedzin siostry przeżywają dni skupienia, więc nie mieliśmy okazji poznać się ze wszystkimi i porozmawiać. Ale nic straconego! Na św. Jana od Krzyża mamy już zarezerwowane ponowne odwiedziny – już nie możemy się doczekać!



Październik. Rozpoczęliśmy sezon grzewczy, więc br. Aleksander został palaczem, co bardzo widać po twarzy, kiedy wychodzi z kotłowni... Br. Marek natomiast przejął funkcję gościnnego, co dało mu wspólną okazję do zaprzyjaźnienia się z pralką i żelazkiem. Dobrze jest mieć przyjaciół dających tyle świeżości i ciepła...

Przez półtora tygodnia byli u nas organmistrzowie i naprawiali organy. Było ich trzech. Zakosztowali piękną zakonnego życia, zwłaszcza kiedy o szóstej rano bił dzwon na modlitwę. Mimo to, było bardzo miło ich gościć. Panowie skorzy byli do opowiadania anegdot, a my do ich wysłuchiwania. Dowiedzieliśmy się wielu ciekawostek z branży oraz o zamareckim instrumencie.

Październik również obfitował w siostrzano-braterskie relacje. Pewne nasze siostry z krainy lodem i lawą płynącej przysłały nam piękne świeczki, na których wypisały nasze imiona zakonne – w czasach kryzysów tożsamości, może to być zaiste cenna pomoc! A tak na poważnie, to owym siostronom *takk fyrir!* Z kolei siostry ze słynącego... hmmm... ze słynącego klasztoru Karmelitanek Bosych Kalisza przesłały nam wyzwanie karmelitańskie do modlitwy o powołania do Naszego Zakonu. Wyzwanie podjęliśmy zarówno wspólnotowo, jak i indywidualnie: wspólnie modlimy się nowenną do św. Teresy z Los Andes, a poza tym każdy z nas (wliczając o. Magistra!) zrewanżował się siostronom iście terezańskim *wyzwaniem*, któremu owe dzielne niewiasty i Oblubienice Króla z pewnością sprostają z podniesioną (ku niebu, rzecz jasna) głową.

Listopad. Oprócz uroczystości Wszystkich Świętych, również uroczyste (choć trzeba przyznać, że bez procesji przez wieś) przywitaliśmy w naszych progach Naszego Ojca Prowincjała Jana, który przybył do nas z wizytacją. W rozmowach z nami, nowicjuszami, gorąco zachęcał do poznawania siebie oraz życia radami ewangelicznymi i charyzmatem Naszego Zakonu w naszej drodze do pierwszych ślubów. Ojciec Prowincjał również zadbał o bardzo powszedni wymiar nowicjackiej egzystencji i dzięki jego bezpośredniej interwencji zyskaliśmy... dwa nowe dziadki do orzechów, nie licząc dwóch worków samych orzechów do łupania! Dzięki temu zaczynamy ulubioną postulancko-nowicjacką rozrywkę łupania orzechów i przygotowujemy się do świąt Bożego Narodzenia.

Wszystkim wam, nasi drodzy Bracia i Siostry dziękujemy za wszelkie modlitwy, które do nas przylatują z hulającym, kujawsko-pomorskim wiatrem. Prosimy – w modlitwach nie ustawajcie. My też za was się modlimy, abyśmy wszyscy, schowani pod płaszczem Naszej Królowej z Góry Karmel, wiernie i w weselu szli na szczyt Góry, którą jest Chrystus. Jemu chwała na wieki. Amen.

Bracia Nowicjusze

10-lecie istnienia Duszpasterstwa Akademickiego KARMEL we Wrocławiu

W tym roku odbyło się 10-lecie istnienia Duszpasterstwa Akademickiego KARMEL we Wrocławiu. Obchody były dwuetapowe.



Najpierw w sobotę, 20 listopada, pojechaliśmy na Jasną Górę w celu zawierzenia naszego DA Maryi. Na Jasnej Górze uczestniczyliśmy w Eucharystii pod przewodnictwem o. Grzegorza Malca, juniora.

Następnie w niedzielę, w uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, odbyła się impreza urodzinowa. Zaproszeni zostali wszyscy poprzedni i obecni członkowie DA. Przyszło ponad 50 osób. Nie zabrakło także wszystkich poprzednich duszpasterzy, począwszy od o. Krzysztofa Piskorza, założyciela naszego

DA, po o. Tomasza Rydzewskiego i o. Mateusza Filipowskiego, a skończywszy na obecnym duszpasterzu o. Mirosławie Salamońskim. Eucharystii przewodniczył o. Tomasz, a homilię wygłosił o. Krzysztof, wskazując m.in., że jest teraz dobry czas na dziękczynienie, a nie narzekanie, jak to jest nam złe.

Zabawa odbywała się w trzech salach - jedna była przeznaczona do tańca, druga do rekreacji, a trzecia do oglądania filmów, opowiadających o powstaniu DA. Wszyscy bawili się znakomicie. Cieszyliśmy się, że wszystko się udało :).

Paulina z DA KARMEL

PROWINCJA - SIOSTRY

Z Karmelu Sióstr w Łodzi

W Święto Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, **21 listopada**, w Kościele obchodzimy Światowy Dzień Życia Kontemplacyjnego. W naszym kościele tego dnia odbyła się o godzinie 15⁰⁰ Uroczysta Msza święta Prymicyjna, sprawowana przez 4 nowo wyświęconych kapłanów. Dziękowałyśmy dobremu Bogu za powołanie każdej z nas, powierzając wszystkie powołania klauzurowe i prosząc o nowe powołania do tej wyjątkowej służby Pana.

W dniach **22-27 listopada** miałyśmy wspólnotowe rekolekcje, które poprowadził dla nas Ksiądz Biskup Michał Janocha z Warszawy. Temat rozważań rekolekcyjnych sięgnął źródła i szczytu naszego życia - tajemnicy Eucharystii.

Każdego dnia, wdzięczne za jasno określony kierunek naszej rekolekcyjnej drogi, mogłyśmy zaczerpnąć z bogactwa tradycji Kościoła Wschodniego, liturgii prawosławnej jak i z tekstów kultury - poezji, literatury, muzyki, malarstwa, filmu, teatru... Zgodnie z przeświadczeniem, iż najgłębiej przeżyte doświadczenia życiowe niosą w sobie treść teologiczną - wyrażoną przez artystów w sposób zamierzony lub nie. Dzięki tak ujętemu tematowi Eucharystii mogłyśmy wraz z Ks. Biskupem oglądać niczym przez kalejdoskop działanie Ducha Świętego, który przecież wieje kędy i jak chce...

Idąc krok po kroku przez poszczególne części Eucharystii, jej elementy, strukturę, gesty, przybliżałyśmy się do tajemnicy Boga, Emmanuela, krzewu gorejącego, jak i do tajemnicy człowieka, homo viatora zdolnego odejść i wrócić do Źródła Życia.

W przestrzeni kontemplacji Bożego Ja JESTEM i pocałunku składanego na ołtarzu na początku i na końcu Mszy świętej mogłyśmy na nowo odkryć bezinteresowność naszego powołania - na wzór Ofiary Chrystusa, naszego Brata i Oblubieńca.

Ks. Biskup uświadomił nam jak ważnym, a wręcz koniecznym jest właśnie taki sposób miłowania Boga i drugiego człowieka w czasach naznaczonych kalkulacją, anonimowością i gubiącą piękno produktywnością.

Mogłyśmy również na nowo przyjrzeć się głębokiej potrzebie doświadczenia przebaczenia płynącego zarówno ze strony Boga jak i człowieka, bez którego trudno o autentyczne nawrócenie serca. Wylewność charakterystyczna dla liturgii prawosławnej i nie kończące się wraz z nią "Gospody, pomiluj.." pomogła nam wyraźniej usłyszeć znaczenie naszego po trzykroć wypowiedzanego "Moja wina" i konieczność modlitwy prośby o oczyszczenie z błędów ukrytych...

Ks. Biskup oczywiście zaznaczył, że zaraz obok słowa Przepraszam (Confiteor omnipotente) słyhać słowo Dziękuję (Grazias agape Dominum..), które jak klamra otwiera i zamyka Eucharystię pomagając nam żyć w dziękczynieniu każdego dnia...

Nasze rekolekcje zakończyłyśmy spowiedzią św. oraz wieczornym spotkaniem z Ks. Biskupem, który... wszedł do rozmównicy w ciemnym płaszczu pokrytym śniegiem... Ku naszej radości w ciągu kilku godzin jesienna szata naszego ogrodu zmieniła barwy na zimowe niejako kończąc nasz rekolekcyjny czas, a rozpoczynając adwentowe oczekiwanie.

Nie sposób było nie zauważyć piękna jakim zasypał nas Największy Artysta Świata u samego progu Adwentu. Przypomniały się słowa poety cytowane przez Ks. Biskupa: "Dziękuję Ci Panie że stworzyłeś świat piękny i różny, a jeśli jest to Twoje uwodzenie jestem uwiedziony na zawsze i bez wybaczenia" ...



I w tym miejscu chciałobyśmy podziękować naszemu Czcigodnemu Rekolekcjoniście za przyjęcie zaproszenia, obfitość słowa, dźwięków i barw... Za dar obecności i spotkania przy świętym stole ofiarnym, do którego pragniemy przyprowadzać tych wszystkich, którzy jeszcze nie poznali smaku Eucharystii.



Rekolekcje Wspólnoty OCDS z Mińska

Od 23 do 28 listopada wspólnota OCDS Św. Józefa z Mińska, po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią Covid 19, przeżywała swoje doroczne rekolekcje. Uczestników rekolekcji gościnnie przywitali ojcowie karmelici bosi w Miadziole. W rekolekcjach nie uczestniczyli wszyscy karmelici świeccy ze wspólnoty. Ci, którzy fizycznie nie przyjechali do Miadziołu, mogli uczestniczyć w rekolekcjach dzięki internetowi.



Rekolekcje – to nie tylko możliwość spotkania się, ażeby razem spędzić czas, ale i możliwość spojrzenia na swoje życie, głębiej zaglądnąć w swoje serce, zobaczyć swoje niedociągnięcia i rozpocząć pracę nad pomyłkami.

Rekolekcje prowadził o. Piotr Frosztęga. Wygłoszone konferencje dały możliwość świeckim karmelitom jeszcze raz spojrzeć na to, jak wygląda ich osobista modlitwa. O. Piotr podkreślił, że ci wierni, którzy praktykują modlitwę myślną i zdążają do świętości, powinni szukać wzoru w relacjach Ojca i Syna. Tylko Jezus może nauczyć nas prawdziwej modlitwy. W konferencjach ojciec kładł mocny nacisk na konieczność modlitwy w naszym życiu, zewnętrzne i wewnętrzne warunki modlitwy, rozwój modlitwy przez działanie Ducha Św. i Jego Darów.

Uczestnicy rekolekcji mieli możliwość nawiedzić Kalwarię, gdzie razem pomodlili się za nienarodzone dzieci; rozważać nad urywkiem z Ewangelii i podzielić się swoimi myślami podczas Lectio Divina, jak również być świadkami złożenia definitywnych przyrzeczeń we wspólnocie świeckich karmelitów przez s. Annę Lutską.

Za: karmel.by

Przyrzeczenia definitywne w mińskiej wspólnotie OCDS



W Miadziole, podczas rekolekcji, na których zebrała się wspólnota świeckich karmelitów z Mińska, Siostra Anna od św. Teresy od Dzieciątka Jezus (Anna Lutska) złożyła swoje definitywne przyrzeczenia. Siostra Anna, po przygotowaniu i formacji, złożyła przyrzeczenia Panu Bogu na ręce o. Piotra Frosztegę – Regionalnego Wikariusza OCD w Białorusi.

W sobotę, 27 listopada, o 8.15, w kolejny dzień rekolekcji, uczestnicy spotkali się na wspólnej Eucharystii. Po przeczytaniu Ewangelii, formator wspólnoty, s. Natasza Kuniczka, wywołała siostrę Annę, która wyraziła swoją gotowość i wolę do złożenia przyrzeczeń. Po homilii o Piotra i publicznym potwierdzeniu woli zachowywania prawa Wspólnot OCDS, siostra Anna złożyła definitywne przyrzeczenia w tej wspólnotie.

Wymawiając tekst przyrzeczeń, siostra Anna obiecała dążyć do ewangelicznej doskonałości – w duchu rad ewangelicznych – czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, jak również ewangelicznych błogosławieństw – według Konstytucji OCDS.

Swoje przyrzeczenia siostra Anna zawierzyła Najświętszej Pannie Maryi, Królowej Karmelu.

o. Piotr Frosztega OCD

Konin: Msza św. wotywna z nabożeństwem o uwolnienie i uzdrowienie

Dnia 19 listopada zainaugurowano w Koninie cykl *Mszy Św. wotywnych o Duchu Św. z nabożeństwem o uzdrowienie i uwolnienie*. Koncelebrowanej Mszy św. i nabożeństwu przewodniczył duszpasterz Karmelitańskiego Ośrodka Powołań i Młodzieży Prowincji Warszawskiej i zarazem rodak z konińskiej parafii o. Krzysztof od Miłosiedzia Bożego (Piskorz) OCD. Wsparcie organizacyjne (w tym oprawę muzyczną) zapewniła konińska wspólnota świeckiego Karmelu wraz z zespołem Hortus Dei.

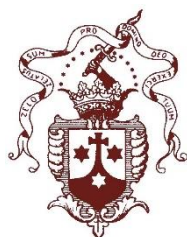
Wiele zgromadzonych osób mogło wypraszać przed Najświętszym Sakramentem potrzebne łaski Boże – dla siebie i bliskich. To piękne i ważne dzieło będzie kontynuowane, co podkreślał jego pomysłodawca o. Krzysztof Piskorz OCD. Całość nabożeństwa była również transmitowana na karmelitańskim kanale streamingowym KARMEL I TY.

Ewelina Trzos OCDS



Redakcja przypomina:

- nadsyłanie materiałów z informacjami i wiadomościami do kolejnego numeru „Karmel-Info” odbywa się **do 01 stycznia** 2022 roku.
- Materiały do „Karmel-Info” oraz wszelkie uwagi i sugestie należy przysyłać na adres mailowy: kuriaocdwarszawa@gmail.com
- Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w nadesłane teksty, jeśli zajdzie taka konieczność.



Redakcja:

o. Grzegorz Andrzej Malec

Kuria Prowincjalna Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych

ul. Raławicka 31
02-601 Warszawa

Tel.: 22 646 47 38; Tel. kom.: 601 4222 12

mail: kuriaocdwarszawa@gmail.com;
gregimalec@gmail.com

do użytku wewnętrznego Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych